

## **Dzień ponury**

Dzień ponury, ciemne chmury świat zasnuły,  
Jakaś niemoc, zniechęcenie,  
Ludzie snują się jak cienie, pochyleni,  
Zasepieni, jak bez życia.

Siedzę sama, smutna dama, wzrok utkwiony  
W przestrzeń siną,  
Mdłe światełka w mgle migają,  
To znów giną.

Siąpi deszczem, kiedy wreszcie wyjrzy słońce,  
Kiedy znów się wypogodzi,  
Radość smutek osłodzi,  
Kiedy wreszcie?